

# Giedroyć, Franciszek

---

## Wodociagi i kanały miejskie : z dziejów higieny w dawnej Polsce

---

Przegląd Historyczny 6/1, 136-139

---

1908

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Wodociągi i kanały miejskie.

(Dalszy ciąg)

**Sandomierz.** W księgach podskarbińskich <sup>98)</sup> z lat 1531 — 1533 w rubryce wydatków znajdujemy kilka pozycji tej treści: „Sabbato ante festum Sti Adalberti pro edificatione Canalium sev aquaeducty in Ciuitate Sandomirien. Marcas ducentas“, w tymże roku 1531 dano z rozkazu króla na budowę wodociągów 240 złotych, potem znowu 205 zł. Czytamy dalej: „Cum Canalium Magistri ex Sandomiria Cracoviam venerunt eisdem pro expensis flor. 2“; w roku 1533: „Magistro Canalium Sandomirien. fl. 50. Pro canalibus Sandomirien. fl. 320“.—Ponieważ pozwolenia na przeprowadzenie wody ze źródeł do miasta udzielił król Zygmunt I dopiero w roku 1547 (w 1559 potwierdził Zygmunt August w Piotrkowie), należy przypuścić, że wydatki powyższe skarb ponosił na urządzenie wodociągów do zamku sandomierskiego, który jeszcze w roku 1564 miał osobnego rurmistrza, wymienionego w poczcie osób, składających *familiam arcis*. Przemawiają za tym również uwagi lustratorów, <sup>99)</sup> którzy gdzieindziej zaznaczają wyraźnie, że do miasta wodę przeprowadzili mieszczanie własnym kosztem: „Rury Mieszczanie z grunthu kosztem y nakładem swym przywiedly a przedthim Zamek Rury i nsze prowadził.“

Czy przywilej Zygmunta I z roku 1547 był wprowadzony w wykonanie?—Ks. M. Buliński, <sup>100)</sup> autor monografji Sandomierza, daje na to odpowiedź twierdzącą, co więcej, utrzymuje, że wodociągi, przeprowadzone do dzielnicy miasta, wewnątrz murów fortecznych zawartej, dostarczały wody obficie. Wniosek taki wyciąga on z tej okoliczności, że król Zygmunt pozwolił używać wody nie tylko na potrzeby domowe, lecz również do browarów, nadto polecił wystawić łaźnię publiczną i zezwalać na bezpłatne jej użycie co dwa tygodnie wszystkim ubogim i żebrakom. Twierdzenia swoje Buliński opiera na słowach przywileju królewskiego: „Ac volumus, ut aqua non solum pro coctione cerevisiae, sed etiam pro domesticis et balnei civilis intra muros siti aliis-

que usibus civitatis liberalis fiat, a qua nobis non plus quam sex grossos in singulis cocturis cerevisiae, uti praemissum est, solvere et singulis duabus septimanis balneam liberam pro lavandis pauperibus et mendicis aliisque eleemosynariis tam spiritualibus quam profanis pro consuetudine dare debent.“

Samo atoli istnienie przywileju nie dowodzi bynajmniej, ażeby objęte w nim urządzenia wykonano. Mniemamy raczej, iż nie skorzystało z przywileju i dlatego zaszła właśnie potrzeba, aby go następcą Zygmunta I potwierdził w roku 1559 na sejmie piotrkowskim. Zdaje się zatem, że wodociąg miejski w Sandomierzu zbudowano dopiero za Zygmunta Augusta.

Widocznie jednak budowa nie była dokładna, skoro lustratorowie <sup>101)</sup> z roku 1567, pisząc: „Pywowarowye od Rur wodnych od każdego waru placzą per gr. 6.; plus minus na rok vcziny mar. 112“, dodają wnet uwagę: „Ale the Rury trzeba dobrze opathrowacz, aby woda zawzdy w meyscie była obecna.“ Że ostrzeżenie było słuszne i że pomimo to nie zwrócono na nie dostatecznej uwagi, sprawdziło się, niestety, zbyt prędko, gdyż już zaledwie we dwa lata później „rury spustoszały“, a wodę zgoła w niedostatecznej ilości prowadzono przekopem od rzeki; zaznaczają też lustratorowie [r. 1569] <sup>102)</sup>: „Dawano Rurnego od każdego waru piwa gr. 6. Dostawało sie tego do roku wedle P. Rewizorow z Rêgstru marc. 67/24; na ten czas rury spustoszały prze niedoirzenie urzændnikow y pożytek za tym zginał. A za oddaniem wody Panu Skotniczkiemu sprzekopy, którą rzekę Pokrzywianke wiodą do Sandomierza, wody dostatku nimasz.“

„Rury spustoszały“ do takiego stopnia, że o naprawie ich nie mogło już być mowy; zaczęły 10 lutego 1585 r. król Stefan Batory wydał w Warszawie przywilej na urządzenie w Sandomierzu nowych wodociągów przez sprowadzenie wody do miasta ze źródeł folwarku Kobiernik. „Dobrze nam to wiadomo, — mówi król — iż Sandomierz, jako miasto leżące na górze, wielkiego niedostatku wody doznaje, co mu nawet w czasie pożaru niemalym grozi niebezpieczeństwem, dla ratunku bowiem od ognia wodę aż z Wisły wozic im wypadają...“ Król pozwolił na pobieranie opłaty po 8 groszy od waru piwa i obracanie tego dochodu na utrzymanie kanałów, zalecił, aby rury założono głęboko w ziemi, zastrzegł wreszcie, że nikomu nie wolno sprzeciwiać się, aby przez jego posiadłość były robione przekopy dla prowadzenia wody, zakładania nowych, lub reparacji starych rur i t. p. (*Frzyypis. XXXIII.*)

Do urzeczywistnienia tak pożytecznego dla miasta dzieła dopomógł głównie inicjatywą i pomocą pieniężną doktor Stanisław Bartolan. Magistrat, chcąc okazać mu wdzięczność swoją za sprowadzenie wody „z odległych źródeł górskich“, pozwolił Bartolanowi na połączenie posesyi swojej rurami ze zbiornikiem miejskim i używanie wody nie tylko na potrzeby domowe, lecz nadto do warzenia piwa; z prawa tego mieli korzystać: doktor, żona i dzieci jego, oraz dalsi spadkobiercy. Uchwałę tę magistratu sandomierskiego potwierdzili królowie: Zygmunt III w 1589 i Władysław IV w 1635 roku. <sup>103)</sup> Takiejże łaski doświadczył w roku 1616 niejaki Adam Michałowicz, któremu urząd miejski pozwolił na przeprowadzenie wody rurami podziemnymi do bro-

waru ze zbiornika w rynku miejskim: „Concesserunt honorabili Adamo Michałowicz aquaeductum e fonte forensi et cisterna in modo fori existente ad domum braxatorium eiusdem.“—Skoro fakty takie zapisywano do ksiąg miejskich, skoro urząd miejski udzielał pozwoleń takich jedynie w drodze łaski, nie ulega wątpliwości, że wogóle domy w Sandomierzu nie były połączone z wodociągiem, który służył niemal wyłącznie do zasilania zbiorników miejskich.

Zachodzi przytym jeszcze jedna, godna uwagi okoliczność: Stefan Batory w wymienionym tu przywileju pozwolił mieszczanom sprowadzić wodę do miasta kanałami ze wszelkich źródeł, które się ku temu nadadzą, zwłaszcza zaś z folwarku miejskiego Kobiernik. Od folwarku tego, później przedmieścia, płynie strumyk, przerzynający dolinę, ku stronie północnej miasta położoną. Ks. Buliński przypuszcza, że strumyk ów, obecnie małeńki, był podówczas znacznie większy i dostarczał miastu wody, która w ten sposób musiała być sztucznie podnoszona z niższego poziomu pod górę. Otóż przczy temu domniemaniu przywilej dla doktora Bartolana: powiedziano tam przecież, że Bartolan sprowadził wodę „z odległych źródeł górskich“, co świadczy, że dla prowadzenia wody do miasta korzystano ze spadku naturalnego.

Dochód z opłaty za wodę pobierało całkowicie miasto: „Rurne przy Mieszczie zostaię — piszą lustratorowie <sup>99)</sup> z roku 1602, a powtarzają w roku 1611 — bo Rury mieszczenie z grunthu kosztem y nakładem swym przywiedly a przedthim Zamek Rury insze prowadzie, ktore zdawna spustoszały. Vkazali na nie przywiley dostateczny swientei pamienicy Krola Stephana de data Warschauiae in Comitiiis Regni die 10 February Anno 1585.“

Wszystko przemawia za tym, że wodociągi sandomierskie uległy zupełnej zagładzie czasu nawały szwedzkiej za Jana Kazimierza, w późniejszych bowiem czasach niema już w aktach miejskich żadnej o nich wzmianki; wreszcie i pamięć o nich zamarła.

W roku 1784 Komisya Dobrego Porządku kazała wykopać w rynku cztery studnie kosztem miasta, a na ulicach i przedmieściach po jednej studni na każde dwanaście domów.

*Przypis. XXIII.* Datur facultas Sandomiriensibus ducendae aquae in Civitate proventusque super id assignatur. <sup>104)</sup>

(Warschoviae, d. 10 Febr., An. Dn. 1585.)

Stephanus etc. Significamus etc. Quod cum satis cognita nobis esset, quanta difficultate Civitas nostra Sandomiriensis, ut pote loco edito sita ob aquae penuriam labōraret periculumque et iam non leve sentiret ex eo, quod si aliquando fortuito, quod absit, incendium in Civitate exoriretur, necessario aqua ex jstula (s.) usque ad illum restinguendum. Atque adeo ad quemlibet usum communem petendum illi esset, quare supplicantibus nobis Civibus praenominatis Civitatis Sandomiriensis per internuntios suos ad nos missos, ut illorum hac in parte rationibus et commoditati consuleremus, fecimus non gravatim pro nostra erga illos benignitate

et clementia, ut concederemus illis facultatem ducendae aquae canalibus seu fistulis ex fontibus et rivulis quibuscunque possent, praesertim vero e suo civitatis eiusdem praedio, dicto Kobierniki, ad ipsam usque Civitatem et intra muros illius in communem ipsorum Civium tum et hospitem illic venientium, sive etiam illum transeuntium, usum, sumptibus et impensis eorum propriis, quorum quidem sumptuum nomine ut civitas praedicta seu illius magistratus aliquem proventum perpetuum instituat et percipiat, illi permittimus et concedemus atque proventum eundem ratione sumptuum et impensarum per Civitatem praefatam seu magistratum illius facturum civitati eidem perpetuo adscribimus et incorporamus. Ita quidem, quod quicquid ultra communem et necessarium Civium usum aquae praefatae superfuerit, id in usum coquendae et parandae cervisiae convertatur et braxatoriis Civium permittatur, hocque nomine octo grossi a singulis cervisiae braxaturae Civitati solventur, utque is fructus, facta prius in magistrum Cannalium provisione sufficienti, reliquus in publicum Civitatis eiusdem usum et necessitatem refferatur. Quoniam vero per diversa privatorum hominum loca et fundos, quos in solo civili possident, Aqua eiusmodi canalibus ducitur et in posterum necessario ducenda est. Volumus, ne hoc nomine, ab iis, per quorum fundos aqua ducitur, privato nomine publicum bonum impediatur, neve quid ab illis propterea exigatur, sed libere, ubicunque opus fuerit, cannales et fistulae, quotquot necessariae fuerint, in privatorum fundis inserantur, neque in posterum se quando aut putredine easdem consumi, vel alio casu destrui contigerit, earum reparatio et restitutio ab ullo prohibeatur, sed potius libere et gratuito admittatur. Ita tamen et cannales illi non in aprico relinquuntur, sed terra in recta obruantur. Atque haec omnia suprascripta praedictae Civitati nostrae ex mera liberalitate et benignitate nostra Regia damus, donamus et largimur hisce literis nostris. Nihil pro nobis et successoribus nostris iuris dominii et proprietatis relinquendo. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus etc. Datum Warschoviae in Comitibus generalibus, die Decima Februarii Anno Domini Millesimo quingentesimo octuagesimo quinto. Stephanus rex.

---

**Sanok.** W roku 1510 Zygmunt I zezwolił na przeprowadzenie rur wodociagowych przez grunty królewskie, zastrzegając sobie bezpłatnie wodę na potrzeby zamku. Upoważnił zarazem mieszczan, aby zaciągnęli na budowę wodociągu 100 grzywnien pożyczki, a dochód z wody obracali na potrzeby miejskie <sup>31)</sup>

(d. c. n.).

FRANCISZEK GIEDROYĆ.

---